Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

5000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 90.000. z odnoszeniem do domu Mk. 100.000. Zamiejscowa Mk. 100.000. Zagranicą Mk. 180.000

Nr. 250 — Rok VI. Kraków, Piątek 12 października 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Wojna o naprawę skarbu.

Kraków, 11 października.

Ktoś sł... nie nazwał moment, w którym się dzisiaj Państwo nasze znajduje, okresem wojny o naprawę skarbu. Jest to rzeczywiście wojna, której wynik ostateczny nie może ulegać dla nas żadnej wątpliwości. **Wojnę tą wygrać musimy i wygramy.** Pamiętać tylko należy o tem, że wojna ta, jak każda zresztą wojna, **wymaga ofiar.** Idziemy nawet dalej. Mamy odwagę powiedzieć otwarcie, że **nie może być takiej ceny, którejbyśmy zapłacić nie mogli za uzdrowienie naszego skarbu, za postawienie** — że użyjemy takiego wyrażenia — **naszego Państwa na nogi.** Jest to najlepsze wyjście, bo innego **wyjścia niema** i być nie może.

Wojnę taką o naprawę skarbu stoczyły już inne państwa u siebie, które były dotknięte chorobą inflacji i wzrastającej drożyzny. Wcześnie stosunkowo wygrał ją **rząd czechosłowacki.** Zwycięzko wyszły z niej **państwa bałtyckie.** Trjumfy niezwykłe odniósł w szybkiem tempie energiczny **rząd Mussoliniego** we Włoszech. Nie tak dawno wyszedł z wojny zwycięsko **rząd ks. Seipla** w republice austrjackiej.

Państwo nasze nie jest ani bankrutem, ani warunki, w których się znajdujemy, nie są tego rodzaju, aby hamowały nasz rozwój, ścieśniały nasza role. Przeciwnie. **Polska należy do krajów najmniej zadłużonych w Europie, jej warunki rozwoju są najświetniejsze, jej perspektywy na przyszłość wspaniałe.** Zadanie zatem naprawy naszych finansów staje się tem samem bez porównania łatwiejsze, aniżeli w innych krajach. Nie można jednak oczekiwać, aby zadania tego można było dokonać bez ofiar.

Nie posiadamy dotychczas dokładnych wykazów statystycznych, lustrujących nasz majątek państwowy i narodowy. Z tego jednak, co jest wiadomem, wynika niezbicie, że **Polska jest jednym z najbogatszych krajów europejskich.** W majątku państwowym Polski same **lasy państwowe**, znajdujące się we własnej administracji, zajmują pozycję 2,884.677 hektarów, co stanowi trzecią część całego obszaru leśnego Rzeczypospolitej. Do państwowych majątków należą: **kopalnie węgla, tereny węglowe i rudy, huty, tereny naftowe, saliny, gazociągi, zakłady przemysłowe,** dotychczas nie zinwentaryzowane i nie oszacowane, wartość jednak których wynosi w przybliżeniu więcej **aniżeli cały majątek państw. Estonji, Łotwy i Litwy razem wziętych.** Do państwowych majątków, poza **kolejami** ogólnej długości około 20.000 kilom., **poza** linjami poczt i telegrafów itp., poza budynkami i gmachami państwowemi, nie zinwentaryzowanemi i nie oszacowanemi dotychczas, należą **dobra ziemskie i wody, zdrojowiska państwowe, różne zakłady przemysłowe, przedsiębiorstwa** itp., czyniące Państwo nasze jednem z najbogatszych.

Nasze długi zagraniczne są jedne z najniższych. W dniu 1 stycznia br. długi te wynosiły ogółem 1,519,548.974 **frank.** szwajc., co czyniło na głowę około 55 franków szwajcarskich. Dla ilustracji warto przypomnieć, że we Francji obdłużenie przypadało w tym samym czasie 3.353 franków szwajc. na głowę.

Nasz stan gospodarczy według cyfr, zawartych w preliminarzu budżetowym, wniesionym do Sejmu na początku roku wykazywał cyfry następujące:

W rolnictwie: koni 92,44 proc. w stosunku do okresu przedwojennego, bydła 91.46 proc., owiec 59,71 proc., świń 90,89 proc. Ugorów na początku 1919 r. mieliśmy 3,500.000, wiosną 1920 roku 2.335.975, w roku 1921 — 1.213.000, a w roku 1922 tylko 538.000 hektarów. Z ogólnej cyfry 1,643.984 zniszczonych przez wojnę budynków, **odbudowano 674.037 zabudowań,** a w 1922 roku 106.009, **pozostało do odbudowy tylko 863.938,** w tem gospodarskich 601.524. To samo z wydajnością roli: na hektar przypadało pszenicy przed wojną 12,2 centnary, w 1923 roku 11,0 centnara; żyta 11,2, dzisiaj 11,3; jęczmienia 11,9, dziś 11,3; owsa 10,3, dzisiaj 11,3; ziemniaków 92,5, obecnie 156,0. W ten sposób **produkcja rolna doszła prawie do norm przedwojennych, a niekiedy nawet ją przewyższyła.**

W przemyśle: ruda żelazna w 1913 roku 311.218 ton i 3.237 robotników; w 1923 roku 317.300 ton i 5.100 robotników; stal dawniej 1,483.824 tony i robotników 19.875, w 1923 roku 399.400 ton i 17.870 robotników; **górnictwo węglowe w Kongresówce i Małopolsce przekroczyło produkcję przedwojenną; produkcja cukru** białego wzmogła się z 1,640.000 centn. metrycznych na 2,650.000; **przemysł bawełniany** rozszerzył się widocznie: ilość zajętych robotników wynosiła 109 procent przedwojennej, ilość wrzecion 128 proc., a krosien 105 proc. Jedynie **przemysł wełniany** doszedł na początku 1923 roku tylko do 80 proc. wrzecion i 46 proc. krosien, a 64 proc. robotników.

Cyfry te w ciągu tego roku podwyższyły się niewątpliwie jeszcze więcej, co wykaże preliminarz budżetowy, wniesiony na rok przyszły. Już na początku tego roku nasz bilans handlowy wykazał znakomitą poprawę. **W pierwszym kwartale bilans ten stał się aktywnym** i takim pozostaje po dzień dzisiejszy.

Chorobą, która Państwu dokucza dotkliwie i z którą trzeba koniecznie raz skończyć, jest **inflacja marki.** Dzisiaj według stanu z dn. 30 września br. **jest w obiegu marek polskch na** ogólną sumę 11,197,737,897.342, zadłużenie skarbu Państwa w P. K. K. P. w tym samym czasie wynosiło 10,265,500,000.000 marek polskich. Pozatem P. K. K. P. w wekslach posiadała na dzień 30 września br. 2,077,128,636.948 i w pożyczkach różnych 670,019,577.831 marek polskich. Postępująca z każdym czasem inflacja wywołać musiała nietylko spadek marki, ale i zmniejszanie się samej wartości wszystkich znaków, będących w obiegu. Obecnie można uważać, że **w obecnej dekadzie wartość wszystkich znaków obiegowych,** wypuszczonych **przez Państwo** wynosi mniej więcej około **20 miljonów dolarów!**

Jest to stan **nawskroś anormalny.** Przedłużenie takieg stanu równałoby się **podpisaniu wyroku śmierci...** Dlatego też najpilniejszem zadaniem Rządu jest **naprawa skarbu, w której społeczeństwo musi okazać żywe współdziałanie, wiele cierpliwości i ofiarności.** Naprawa ta musi się dokonać szybko i gruntownie.

Przyjazd p. Hiltona Young'a do Warszawy uważamy już chociażby dlatego szczęśliwy, że p. Young, jako **wybitny znawca** w rzeczach skarbowości i ekonomiki, będzie mógł na miejscu przekonać się naocznie o naszych stosunkach finansowych i o roli, jaka Polsce tutaj na wschodzie Europy wypada i o bogactwie Panstwa i nadzwyczajnych perspektywach dla kapitału obcego, który chwilowo zechce nam przyjść z pomocą. Rady, które **p. Young** może udzielić nam w obecnej chwili, niewątpliwie okazać się mogą bardzo cenne. W tym prostym atoli programie, do wykonania którego przystąpił Rząd nasz, nader ważne są te momenty, które dotyczą **pożyczek zagranicznych.** I pod tym kątem widzenia przyjazd p. Young'a przynieść powinien najpomyślniejsze wyniki.

Doraźna pomoc Rządu dla urzędników.

Rozdział węgla i ziemniaków dla urzędników. — Pomoc w gotówce jest niemożliwa, gdyż spowodowałaby dalszy druk banknotów.

WARSZAWA (AW). Pomoc doraźna Rządu dla urzędników państwowych przedstawiać się będzie w sposób następujący:

Urzędnicy do 6-tej kategorji włącznie jako zaliczkę na płacę otrzymują pomoc w opale i ziemniakach, pokrywając nabycie tych artykułów kwitami, które przyjmowane będą od firm dostarczających stowarzyszeniom urzędniczym wyżej wymienionych towarów, przez urzędy pocztowe przy wpłacaniu przez odnośne firmy podatków. Organizacje miejscowe urzędników otrzymają do rozdziału węgiel w ilościach 1 tony dla rodzin małych i urzędników samotnych, 1½ tony dla rodzin średnich, a 2 tony dla rodzin dużych.

W ten sam sposób za pośrednictwem kwitów organizacji urzędniczych nabywać będą urzędnicy po 10 centnarów ziemniaków w pierwszej kategorji, po 12 q. ziemniaków urzędnicy drugiej kategorji, po 15 q. w trzeciej kategorji.

Pomoc doraźna w gotówce nie jest możliwa, gdyż w całości musiała by być pokrytą drukiem marek papierowych. Urzędnikom, do których pomoc w opale nie będzie mogła dotrzeć Rząd przyzna ekwiwalent tej pomocy.

Pracownicy państwowi domagają się opieki Rządu w czasie choroby i na starość.

WARSZAWA (AW). 19 organizacja zawodowa, zgrupowana w centralnym komitecie pracowników państwowych, wystosowała do Sejmu pismo, w którem domaga się zagwarantowania urzędnikom zarówno opieki w razie choroby, oraz na starość.

Giełda.

Kraków.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

	W transakcji.
Polski Bank Przemysłowy	135—110
Bank Małopolski	260—230
Ziemski Bank Kredytowy	47—45
Powszechny Bank Kredytowy	35
Polskie Towarzystwo Handlowe	110—95
Impeks	2.75—2.45
Pharma	170—165
Bracia Rolniccy	70—65
Polski Glob	14
Żegluga Polska	35—30
Zieleniewski	3200—2800—3100
H. Cegielski	180—150
Parowozy	120—110
Trzebinia	190—185
Górka	4000—3750
Siersza zakłady górnicze	2100—1950
Fepege	1050—1025
Polska Nafta	110—80
Pokucie	180
Trzebinia tłuszcze	1075
Krakus	250—235
Chodorów	1300—1145
Ćmielów	370—350
Elektrownia Siersza	90—75
S. W. Niemojewski	160

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 690.000, sprzedaż 696.000, kupno 684.000; frank złoty 141 tysięcy.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 000.0003; Holandja 219.60; Nowy Jork 558.00; Londyn 25.42; Paryż 34.30; Medjolan 25.50; Praga 16.80; Budapeszt 0.03.05; Bukareszt 2.60; Belgrad 6.55; Sofja 5.45; Warszawa 00005; Wiedeń 0.0078 trzy czwarte; austr. korona stemplowana 0.0079.

Ulgi podatkowe.

Z powodu szkód i strat, poniesionych wskutek działań wojennych będą przyznawane ulgi w państwowych podatkach gruntowych, w oddzielnych dodatkach tudzież podatkach budynkowych:

1) w zaborze ros. — na obszarach położonych na prawym brzegu Wisły oraz w miejscowościach położonych w pasie b. frontu ros. armji ros.-niem., austr. w latach 1914—1915 na odcinku rzek: Nidy—Rawki, Bzury;

2) W b. zab. austrj. na obszarze województw Stanisławowskiego i tarnopolskiego oraz lwowskiego z wyjątkiem pow. brzozowskiego, kolbuszowskiego, krośnieńskiego, łańcuckiego, przeworskiego, niskiego, rzeszowskiego, stryjowskiego i tarnobrzeskiego.

Ulgi podatkowe będą przyznawane tylko na lata podatkowe 1923, 1924 i 1925, a to najwyżej za rok pierwszy w wysokości 45 proc, za rok drugi 30 proc., i za rok trzeci 15 proc. rocznej należności podatkowej. Oprócz ulg podatkowych wprowadza się umorzenia, odroczenia lub rozłożenia na raty spłat z tytułu należności bieżących lub zaległości z tytułu podatków gruntowych i budynkowych.

Dolar 2 miljardy marek niemieckich.

Berlin. (PAT).

W godzinach wieczornych kurs dolara dosięgnął 2 miljardów marek.

Ceny środków żywności podskoczyły wczoraj o 100 procent. Chleb kartkowy kosztuje 76 miljonów.

Opinja p. Younga o położeniu gospodarczem Polski.

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa.

Wczoraj przedpołudniem odbyła się w min. skarbu konferencja p. Hiltona Younga z przedstawicielami prasy, na której p. Young oświadczył, że misja jego ma charakter informacyjny. Obecność jego w Polsce nie ma nic wspólnego z rokowaniami Rządu Polskiego o pożyczkę na rynku angielskim. P. Young przystąpił do gruntownego zbadania naszego położenia ekonomicznego, a szczególnie finansowego. Niema łatwej drogi do uzdrowienia finansów w obecnych ciężkich czasach powojennych, pomódz może tylko uporczywa i ofiarna praca. Położenie gospodarcze Polski uważa p. Y. za mocne, trzeba będzie jednak dużo wysiłków do pomyślnej struktury finansowej Państwa Polskiego. Przyjaciele Polski mają nadzieję, że zdrowy zmysł Polaków przezwycięży wszelkie trudności.

Wyjaśnienie Ministra Skarbu na interpelacje „Wyzwolenia" i socjalistów w Senacie.

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa.

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu, po załatwieniu odmownem wniosku w sprawie wydania władzom sądowym dwóch senatorów, przyjęto wniosek sen. Białego i tow. w sprawie pomocy dla pogorzelców Starego Sambora.

Z kolei przystąpiono do interpelacji sen. Woźnickiego (wyzw.) i Posnera (socjal.) w sprawie programu gospodarczego i finansowego Rządu oraz pożyczki zagranicznej. Interpelacja podkreśla zaniepokojenie społeczeństwa „bezprogramową" działalnością Rządu oraz kursującemi „potwornemi" wieściami o warunkach, na jakich Rząd ma zamiar zaciągnąć pożyczkę zewnętrzną. Wobec tego interpelanci zapytują Premjera oraz Ministra Skarbu, czy skłonni są udzielić wyczerpującej odpowiedzi.

Na powyższą interpelację odpowiedział p. minister Kucharski, że w porozumieniu z Prezesem Rady Min. oświadcza, co następuje: Z okazji wniesienia budżetu w terminie konstytucyjnie przepisanym, a więc w ciągu października, będzie miał zaszczyt przedstawić program i plan działania w dziedzinie dziś najbardziej niepokojącej, a mianowicie stosunków gospodarczo-finansowych — dlatego prosi, aby w tej chwili dyskusji na ten temat nie wszczynano, względnie aby dalszych wyjaśnień od niego nie żądano, gdyż chciałby na podstawie materjałów i dat, jakie będą zawarte w budżecie, udowodnić, że to, co się mówi, nie jest pustem słowem, ani frazesem, lecz stało się po części czynem lub mocnem postanowieniem.

Jeśli chodzi o kursujące „potworne" wiadomości o warunkach, na jakich Rząd ma zamiar zaciągnąć pożyczkę zewnętrzną, to mowca przypomina, że nietylko w gronie członków Rządu, lecz i p. Prezydentowi Rzplitej przedstawił tę sprawę szczegółowo, a informacje ogólne, które są potrzebne dla uspokojenia opinji publicznej, podał do wiadomości publicznej na konferencji prasowej.

Pertraktacje o pożyczkę były czynione, albowiem Rząd musiał się zorjentować i zbadać grunt zagraniczny, ażeby w swym planie sanacyjnym, przewidując deficyt, względnie konieczność stabilizacji marki polskiej za pośrednictwem obcej wysokocennej waluty — mógł się przekonać, czy na tę pomoc może liczyć.

To, co interpelanci nazywają potwornemi wieściami, jest niezgodne z prawdą, albowiem rozchodziły się pogłoski, jakoby Rząd, względnie Minister Skarbu sprzedał, czy zastawił dobra narodowe, czy państwowe.

Nie chcę tą odpowiedzią przesądzać, czy wobec konieczności i wobec powagi sytuacji nie należałoby chwycić się tego środka i jestem przekonany, że Rząd, który nie działa dla efektu, ale w pełni poczucia głębokiej odpowiedzialności — gdyby była potrzeba uciec się do takiego środka — niewątpliwie by się do niego uciekł; jednakże z tego nie wypływa, ażeby decyzja i konkretne zobowiązania wynikły poza ciałami ustawodawczemi. Zgodnie z Konstytucją, zarówno w razie zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, jak i w razie jakiegokolwiekbądź zastawu materjalnego. Rząd zwróci się do Wysokiego Sejmu, jakoteż do Wysokiego Senatu z prośbą, bądź o upoważnienie w tym kierunku, bądź o całkowitą aprobatę aktu dokonanego.

Ponieważ taki stan dotychczas jeszcze nie zaistniał, dlatego wszystkie te rzeczy są przedwczesne, i w tej dziedzinie ze swej strony i w imieniu Rządu nie ma nic do zauważenia.

Natomiast mogłyby być rzeczy konkretne, które niepokoiłyby szerokie sfery opinji publicznej, a mianowicie ciężary, któreby były już dokonane z racji przeprowadzenia tych wstępnych pertraktacyj. Dla zdobycia broni politycznej było podnoszone, jakoby Rząd wypłacił bardzo znaczne prowizje. Temu zaś należy stanowczo zaprzeczyć.

Obliczanie komornego w roku 1924.

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa.

Sejmowa komisja prawnicza obradowała wczoraj nad projektem noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Nowy tekst art. 2 10 traktuje o ustaleniu lokali wyłączonych z ustawy, oraz o ustaleniu t. zw. ważnych przyczyn, uprawniających do wymówienia najmu. Nowy tekst art. 5 i 6 zawiera zasadniczą zmianę w dziedzinie obliczania komornego. Od 1 kwietnia 1924 komorne ma wynosić za mieszkanie do 6 pokoi 10 procent, za mieszkania większe, sklepy i t. p. 20 procent komornego, płaconego w r. 1914, obliczonego według ceny, płaconej 15 grudnia 1923 przez P. K. K. P. za monety złote odpowiedniej waluty. Od 1 kwietnia 1924 ma wkraczać komorne w tym samym stosunku, jak mnożna pensji urzędników państwowych. Nowy projekt wprowadza pozatem obowiązek właściciela nieruchomości przeprowadzania remontu aż do wysokości całego komornego.

Francja nie będzie rokować z tymi, którzy organizowali bierny opór w Ruhr.

Paryż (PAT).

Poincare przyjmie dziś charge d'affaire niemieckiego upoważnionego do zaoferowania rządowi francuskiemu udziału rządu Rzeszy w rokowaniach współdziałania w sprawie podjęcia pracy na terenie okupowanym.

Havas dowiaduje się, że Poincare odrzuci tę propozycję, mając na względzie, że sojusznicy nie chcą prowadzić narad z temi samemi władzami, które organizowały bierny opór. Sojusznicy są natomiast skłonni do zawarcia bezpośrednio i grupami miejscowemi układów, mających na celu przywrócenie normalnych stosunków w zagłębiu Ruhr.

Saksonja i Turyngja staje się komunistyczną.

Udział komunistów w rządzie.

Drezno (AW).

Według doniesień tutejszych pism, połączenie się komunistów z socjalistami w Saksonji stało się faktem dokonanym. Komuniści otrzymują dwie teki, tj. finansów i wyznań.

Podobna ewolucja dokonywuje się i w Turyngji. Również i tam udział komunistów w rządzie jest zapewniony.

Jedni chcą Ruprechta, drudzy Hohenzollerna.

Wiedeń (AW).

Donoszą z Monachjum o rozłamie, jaki nastąpił w szeregach bawarskiej partji monarchistycznej. Część jej jest za osadzeniem na tronie księcia Ruprechta, część zaś z Ludendorffem na czele oświadcza się za Hohenzollernem, Fryderykiem Wilhelmem, aby utrzymać jedność państwa.

Wykrycie olbrzymiego spisku na Węgrzech.

Miano wymordować szereg ministrów i finansistów.

Bukareszt (PAT).

Wykrycie spisku, mającego na celu wymordowanie szeregu ministrów, finansistów i publicystów, nastąpiło z okazji rewizji domowej, przeprowadzonej przez policję w mieszkaniu kilku faszystów. W ręce policji wpadły nadto zapasy broni. Zamach miał być wykonany w dniu wczorajszym.

Aprowizacja miast.

Co robi Główny Urząd Żywnościowy? — Zakupy zboża. — Uruchomienie młynów. — Aprowizacja armji i eksport.

Kraków, 11 października.

Sprawa aprowizacji miast i ośrodków przemysłowych prowadzona przez Rząd i organizacje społeczne i samorządowe jest w chwili obecnej jedną z największych bolączek naszego życia społecznego. Co chwilę czyta się to o braku mąki, po miastach, ze wszystkich ust słychać dziś pytania na temat aprowizacji — jednem słowem aprowizacja gra dziś dominującą rolę we wszystkich naszych poczynaniach. Ponieważ zaś rola miast w naszem życiu duchowem i kulturalnem jest tak wielka, że o tem chyba pisać nie potrzeba, niezaspokojenie zaś aspiracji aprowizacyjnych odbija się na tem właśnie życiu — chcąc więc sprawę tą oświetlić choć częściowo, zwróciliśmy się po informacje do p. Prusa-Wiśniewskiego, członka Tymczasowej Rady Spożywców.

— Jakie czynniki społeczne i rządowe zajmują się sprawą aprowizacji?

— Sprawa zaopatrzenia miast i wielkich skupisk ludzkich, słowem pokrycia zapotrzebowań spożywców podlega w takiej mierze pieczy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak sprawa produkcji środków żywności podlega Ministerstwu Rolnictwa. Dla przeprowadzenia zadań zaopatrzebowania ludności organem wykonawczym Ministerstwa Spraw Wewn. jest komisarz do walki z drożyzną, organem doradczym jest Tymczasowa Rada Spożywców, w skład której wchodzi 5 przedstawicieli organizacji spożywczych oraz 5 członków mianowanych przez ministra z pośród przedstawicieli świata ekonomicznego i działaczów społecznych. Do praktycznego rozwiązania sprawy zaopatrzenia ludności w środki spożywcze, szczególnie przetwory zbożowe, powołany został, przez komisarza do walk z drożyzną, Główny Urząd Żywnościowy w Poznaniu.

— W jaki sposób G. U. Ż. przeprowadza akcję aprowizacyjną?

— Główny Urząd Żywnościowy jest organizacją półurzędową, w formie spółki udziałowej, która pracuje pod dyrektywami komisarza do walki z drożyzną. G. U. Ż. operuje kredytem państwowym i ma za zadanie pokrycie zapotrzebowań zgłaszane przez organizacje spożywców, a więc Związek Miast, różne kooperatywy itp. Zapotrzebowania te łącznie wynoszą do 1.000 wagonów mąki miesięcznie, jest to mniej więcej 10 proc. ogólnego spożycia przez konsumentów bezrolnych. Zadaniom tym G. U. Ż. z łatwością będzie mógł sprostać. Zakup zboża będzie czyniony u producentów rolnych, względnie u organizacji rolniczo-handlowych, organizacje spożywców korzystać zaś będą z 20-dniowego kredytu. Akcja aprowizacyjna rozpoczęta jest przedewszystkiem w ważniejszych punktach i ośrodkach, jak w Poznaniu, Warszawie, Łodzi, Polskiem Zagłębiu Węglowem, Krakowie i Lwowie, poczem stopniowo obejmować będzie większe ośrodki.

Do przemiału zboża powołany został szereg młynów. Niektóre z tych młynów, jak n. p. Młyny i Zakłady Przemysłowo-Zbożowe Michlera korzystają z kredytu państwowego, za co zobowiązane są do udzielania mąki organizacjom spożywców na podstawie kredytu wekslowego. Weksle te będą dyskontowane przez P. K. K. P.

— A sprawa aprowizacji armji i eksportu?

— Poza akcją aprowizacyjną ośrodków miejskich i fabrycznych, G. U. Ż. ma zająć się również dostarczaniem mąki dla potrzeb armji. Akcja ta została rozpoczęta i pierwsze partje mąki spotkały się z ogromnem uznaniem władz wojskowych. Na ostatniem posiedzeniu komisji żywnościowej Tymczasowej Rady Spożywców, wysunięty został postulat, aby G. U. Ż. zajął się także sprawą eksportu zboża za granicę, wobec konieczności trzymania ręki na pulsie fluktuacji cen na rynku wewnętrznym.

— Czy akcja G. U. Ż. będzie miała wpływ na ceny rynkowe?

— Zgodnie z uchwałą komisji żywnościowej, tranzakcje zakupowe na zboże dokonywane przez G. U. Ż. mają być notowane na giełdach zbożowych. Będzie to niezawodnie momentem, ułatwiającym czynnikom kierowniczym na naszej giełdzie zbożowej do tem skuteczniejszej walki z tendencją śrubowania cen przez czynniki spekulacyjne, dążąc również do zawierania tranzakcji poza giełdowych. Dla takich tendencji giełda jest jedynym hamulcem, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy z prowincji dochodzą nas wiadomości o cenach wyższych nawet, niż notowania giełdowe. Jeśli przed kilku tygodniami miał miejsce fakt odwrotny, t. j., że ceny na prowincji były niższe od giełdowych, to wyjaśnić należy, że na targach małomiasteczkowych zboże, sprzedawane w małych partjach o niejednolitem czyszczeniu i gatunku ziarna, nie może osiągnąć tej ceny, jaką osiąga jednolita partja wagonowa, oceniana według ciężaru gatunkowego ziarna.

Co do samej giełdy, to z reguły każda tranzakcja, odbiegająca od normalnych cen dnia, musi być uzasadniona specjalnymi warunkami towaru lub operacji handlowej, inaczej nie podlega notowaniu urzędowemu.

Poza ciągłością pokrywania miesięcznego zapotrzebowania organizacyj spożywców, G. U. Ż. będzie miał za zadanie zgromadzić nietykalny zapas zboża w ilości nie mniej 6.000 wagonów. Zapas ten służyć będzie, jako środek w ręku nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, do interwencji na rynku wewnętrznym w momencie, gdy spekulacja zechce śrubować ceny. H. N.

Powiększajmy obrót bezgotówkowy.

Tą drogą można zmniejszyć inflacje. — Potrzeba ustawy czekowej.

Kraków, 8 października.

Trudności finansowe, jakie państwo przeżywa, pogłębiane są powszechnie stosowaną wadliwą techniką obiegu pieniądza.

Zasadnicze środki na poprawę naszych stosunków finansowych, które Rząd obecny ma do rozporządzenia jak podatki i pożyczka zagraniczna, wydadzą efekt większy i przyspieszą sanację tem łatwiej, im prędzej i intensywniej społeczeństwo cale weźmie udział w tej pracy.

Brakowi środków obiegowych zaradzić może rozwój obrotów bezgotówkowych. Przykład Anglji stanowi najistotniejszy drogowskaz.

Gotówkowe obroty angielskich banków stanowią zaledwie 0,1 proc. sumy dokonanych transakcji. U nas P. K. O., pierwszorzędna szerzycielka racjonalnej techniki obiegu, osiągnęła zaledwo dla obrotów bezgotówkowych 63 proc. ogólnych obrotów.

Wedle obliczeń ekonomistów, gdyby w Anglji spróbowano zastąpić dla samego Londynu obieg czeków (a więc obrót bezgotówkowy), obiegiem banknotów. Bank angielski byłby zmuszony podnieść sześciokrotnie emisję banknotów, a przeto zwiększyć 6-ciokrot nie posiadany zapas złota.

Brak nam, coprawda, odpowiedniego ustawodawstwa czekowego, co niewątpliwie utrudnia rozwój obrotów bezgotówkowych. Jednakże istnieje projekt ustawy czekowej, który zapewne wkrótce zostanie złożony do Sejmu.

Jednakże wprowadzenie ustawy nie rozwiąże problematu, jeśli społeczeństwo nie wykaże zrozumienia we współdziałaniu z rządem w jego poczynaniach.

Praca rządu i współpraca społeczeństwa winny iść równorzędnie. Szereg inowacji w prowadzeniu administracji skarbowej, polegających na rozbudowie aparatu fiskalnego, ułatwieniach w placeniu podatków drogą bezgotówkową przez P. K. O. i t. p. zapoczątkował minister Linde. Prace te są rozbudowywane przez min. skarbu.

Mogą one wywrzeć ten skutek, iż sprawa inflacji nie będzie tak paląca, ale pod jednym warunkiem, iż społeczeństwo weźmie w tej pracy żywszy udział.

Działalność dotychczasowa Izb Rozrachunkowych przy P. K. K. P., działalność P. K. O. w obrocie czekowym, stanowią poważną ulgę dla życia gospodarczego. W zastosowaniu do skarbu państwa, działalność ta, przy poparciu i zrozumieniu jej przez społeczeństwo, wydać może rezultaty dla poprawy naszych stosunków walutowych doniosłe.

Najskromniejsze obliczenia dowodzą, iż dzięki istnieniu P. K. O., skarb państwa oszczędził około 20 proc. w nowych emisjach. Rozpowszechnienie obrotów bezgotówkowych pomogłoby znacznie do rozwiązania problematu inflacyjnego. Przy uchwalonych już podatkach i pożyczce zagranicznej, równorzędne uproszczenia techniki obiegu pieniądza, bezwątpienia przyspieszy może zahamowanie inflacji.

Ratunku dla zdemobilizowanych wojskowych!

Kroniki samobójstw bezrobotnych mnożą się. — Bezrobotnym tym trzeba dać jaknajprędzej zajęcie.

Kraków, 10 października.

Trzy lata z górą upłynęły od chwili, gdy nawała bolszewicka odparta została od murów stolicy. W ciągu tego tak długiego czasu nie uczyniono nic aby ulżyć doli tych wszystkich, którzy na zew ojczyzny porzucili warsztaty pracy, spiesząc jej na ratunek.

Czarną niewdzięcznością odpłaciło społeczeństwo za okazane mu poświęcenie ze strony bohaterów, których złowrogi los zepchnął obecnie do poziomu parjasów. Rzecz prosta, iż skoro rząd nie może udzielić przyrzeczonej pomocy w stopniu wystarczającym — winno to uczynić społeczeństwo. Codzienne kroniki samobójstw są dowodem rozgoryczenia i nędzy tych ludzi.

Natychmiastowa pomoc jest niezbędną nawet wtedy, gdy sprawę tę traktować się będzie nie z punktu widzenia humanitarnych pobudek, ale państwowych konieczności. Wskutek trudnych warunków życiowych, zdemobilizowani są obecnie elementem skłonnym do społecznego fermentu. A pamiętać trzeba, że głód jest złym doradcą. Tysiące ludzi zdolnych i wykształconych pełni obecnie funkcje dozorców podwórzowych, portjerów etc. Dobrze takiemu, który wogóle zdołał zdobyć sobie jakąkolwiek pracę. Cóż zaś począć ma pozostała większość, wyczekująca z dnia na dzień pracy? Oto pytanie, które wryć się musi w sedno obecnych zagadnień społecznych. Redukcja w fabrykach włókienniczych pomnaża jeszcze bardziej zastępy bezrobotnych.

Jedno jest wyjście z tej przykrej opresji. Wyjście to, jakkolwiek tylko chwilowe i na krótką metę obliczone wpłynąć jednak musi dodatnio na odciążenie obecnego kryzysu, spowodowanego nadmiarem bezrobotnych.

W listopadzie r. b. powołany zostaje pod broń rocznik 1902. Powołani rekruci opróżnią, rzecz prosta, poważną ilość różnego rodzaju posad. Otóż wolne posady winne być przeznaczone dla zdemobilizowanych wojskowych. Tą drogą można chwilowo zażegnać złemu.

A zło jest poważne i niebezpieczne.

Katastrofalna nawałnica w Lublinie.

Doszczętne zdemolowanie poczty. — Miljardowe straty.

Lublin, 8 października.

W nocy z soboty na niedzielę szalała nad Lublinem gwałtowna ulewa. O godz. 7-ej rano wezwano straż ogniową do gmachu poczty, który od chwili, gdy padł pastwą częściowego pożaru, nie został dotychczas pokryty dachem.

Woda przedostała się do pomieszczeń drugiego i pierwszego piętra, oraz parteru, niszcząc wewnętrzne urządzenia, zalewając skarbiec, kasę i inne ubikacje. Straż zabezpieczyła centralę telefoniczną i telegraficzną, poczem, po wybiciu dziur w ścianach, rozpoczęto usuwanie z wnętrza gmachu nagromadzonej wody.

Pomimo wypompowania wody, stan gmachu poczty przedstawia się katastrofalnie.

Straty obliczają na sumy miljardowe. Cały gmach poczty jest zagrożony, sufity walą się, budynek zdemolowany. Działa tylko stacja telefoniczna i telegraficzna.

Co się dzieje w całej Polsce.

Budżet ministerstwa kolei na rok 1924. — Województwo Śląskie otrzyma połączenie kolejowe z Sosnowcem. — W Łodzi szaleje tyfus brzuszny. — Spadek produkcji soli w Polsce. — Schwytanie handlarza żywym towarem. — Polski przemysł na targach dorocznych w Holandji. — Kary na rodziców za opuszczanie przez dzieci nauki szkolnej. — Koza zjadła 285.000 marek. — Werbowanie łatwowiernych na fikcyjne roboty w Japonji. — Straszna śmierć trojga dzieci w płomieniach. — Nowe banknoty półmiljonowe. Skasowanie stanowisk wiceministrów. — Emigranci polscy w sytuacji bez wyjścia. — Żołnierze polscy będą lepiej żywieni. — Kursy dla nauczycieli seminarjów. — Ratyfikacja układu polsko-tureckiego. — Oficjalny portret Prezydenta Rzplitej. Kołomyja otrzyma 2000 kg. cukru. — Groza zaniku rybołówstwa w Polsce.

Ministerjum kolei żel. uzgodniło już swój przyszłoroczny budżet kolejowy z wymaganiami ministerjum skarbu. Obecnie ministerjum zwołało szereg konferencji z przedstawicielami poszczególnych dyrekcji kolejowych. Na konferencjach tych odbywa się przystosowywanie budżetu stosownie do wskazań poczynionych przez władze skarbowe.

*

Województwo śląskie ma otrzymać połączenie kolejowe z Sosnowcem i Czeladzią. Planowana jest budowa kolejek elektrycznych normalno-torowych od granicy województwa śląskiego koło Sosnowca do Szopienic i od granicy województwa śląskiego z Czeladzi do Huty Laury. Budowę kolejek powierzono Tow. tramwajów elektrycznych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W Łodzi szerzy się w straszny sposób tyfus brzuszny. Magistrat w porozumieniu z komisją lekarską powziął szereg środków zapobiegawczych celem wstrzymania szalejącej epidemji.

*

Ogólna produkcja soli kamiennej i warzonki w 1922 r. wynosi 295.403 tonn; na początku roku 1923 produkcja soli znacznie opadła. Z powodu zmniejszenia się zapotrzebowania soli kuchennej związanego z podniesieniem ceł. Sól ulega psuciu i nie może być magazynowana.

*

Policja rybnicka ujęła pewnego osobnika utrzymującego się z handlu dziewczętami i występującego bardzo **wystawnie.** Zbrodniarz ten spędzał swój „towar“ na dworzec kolejowy w Rybniku, skąd odbierali go inni **amatorzy za znaczną opłatą.**

*

Kiosk polski na targach dorocznych w Hadze (Holandja) urządzony staraniem Konsulatu Polskiego w Holandji budził powszechne uznanie kupców holenderskich, którzy zwracali się z konkretnemi propozycjami. Importerzy hascy interesują się **polskimi artykułami tekstylnymi, chemikaljami, meblami, stalą, szpagatem, zapałkami oraz innymi wyrobami polskimi, których potrzebują holenderskie kolonje, gdzie możliwości dla polskiego eksportu są ogromne.**

*

Wojewoda śląski wydał następujące rozporządzenie: Rodzice i ich prawni zastępcy mają dbać o to, aby dzieci obowiązane do uczęszczania do publicznych szkół powszechnych, regularnie do tych szkół uczęszczały. **W razie nieuzasadnionego opuszczenia nauki szkolnej będą osoby wymienione karane za każdy opuszczony dzień nauki od 5000 do 100.000 marek, a w razie nieściągalności karą aresztu od 1 do 5 dni.**

*

Dzienniki Katowickie donoszą: Pewien kowal w Rybniku przyniósł do domu zarobek tygodniowy, kładąc kwotę tę w wysokości 285 tysięcy marek na stół. W chwili nieobecności rodziny weszła do pokoju przez otwarte drzwi koza, której nieproszona wizyta okazała się bardzo kosztowna dla biednych ludzi, albowiem zwierzę to zjadło wszystkie banknoty. Gdy gospodyni weszła do mieszkania zauważyła, że łakoma koza brała ostatni banknot.

*

W województwie śląskiem kręcą się agenci, którzy werbują ludzi do odbudowy zniszczonych przez trzęsienie ziemi okolic japońskich. Przedewszystkiem szukają rzemieślników wszelkiego rodzaju. Liczne osoby zawarły umowy z agentami; wyjazd do Japonji ma nastąpić w najbliższym czasie. Na to trzeba dodać, że werbowanie rzemieślników do Japonji jest zwykłem oszustwem i niechaj nikt się wydwigroszom złowić nie da, gdyż konsulaty japońskie ostrzegały, że wyjazd do Japonji jest bezcelowy, bo Japonja nie potrzebuje postronnych sił roboczych, mając swoich poddostatkiem.

*

We wsi Dworcach pod Lwowem zdarzył się wczoraj wypadek, który pociągnął za sobą śmierć trojga dzieci. Oto gospodarz Biłecki, wyjeżdżając ze wsi do miasta, pozostawił w domu bez żadnej opieki dwoje dzieci, 4-letniego Hrycia i 2-letnią Marję, oraz 4-letnią Annę, córkę sąsiada. Dzieci bawiły się najpierw na podwórzu, a potem udały się do izby, gdzie bawiąc się zapałkami, spowodowały groźny pożar. Dom Biłeckiego w momencie stanął w płomieniach tak, że ratunku wobec ogólnego zamieszania nie było ani możności. O dzieciach zapomniano, to też poniosły one śmierć we wnętrzu domu. Spłonął dom Biłeckiego i stodoła, a ogień przeniósł się następnie na dom sąsiada Jachiwa. Ogólna szkoda wynosi zwyż 300 miljonów mk.

*

Wczoraj **w obiegu ukazały się banknoty wartości 500.000 mk. Nowe banknoty, koloru ćwierć miljonówek, odróżniają się od nich znacznie mniejszym formatem.**

*

Dowiadujemy się z kół sejmowych, że w związku z programem oszczędnościowym zamierzone jest w krótkim czasie skasowanie stanowisk wice-ministrów w niektórych ministerstwach.

*

Linje okrętowe żądają obecnie od wychodźców opłaty za karty okrętowe wyłącznie w dolarach, których z wielkim trudem zaledwie niewielu kupić może. Z drugiej strony min. skarbu nie może zmusić tow. okrętowych do przyjmowania należytości za karty okrętowe w markach polskich. Stąd wytwarza się dla wychodźców wprost położenie bez wyjścia.

*

M. S. Wojsk. wprowadza w życie na rok gospodarczy 1923-24 nowy plan zaopatrzenia armji w żywność. Według tego planu strawa żołnierska ma być znacznie urozmaicona, przyczem dwa razy w tygodniu wprowadzona **będzie świeża jarzyna, również kawa, której nadmiar ujemnie wpływał na fizyczny rozwój żołnierzy, ma być w części zastąpiona kartoflami i tłuszczami.**

Celem umożliwienia zdobycia kwalifikacji czynnym nie kwalifikowanym nauczycielom seminarjów powstają w chwili obecnej dwa specjalne roczne kursy dokształcające: polonistyczny w Krakowie i geograficzny we Lwowie. Prócz tego powstało we Lwowie 2-letnie studjum pedagogiczne dla przyszłych nauczycieli pedagogiki w seminarjach nauczycielskich.

Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywany będzie wniosek ministra spraw zagranicznych o ratyfikacji umów polsko-tureckich, podpisanych w Lozannie.

*

Staraniem departamentu sztuki wydany został przez p. Kirchnera w Warszawie portret p. prezydenta Rzplitej Wojciechowskiego.

Jest to jedyny portret uznany przez p. prezydenta oraz departament sztuki, jako portret oficjalny. P. prezydent przedstawiony jest na tle Zamku, jako rezydencji głowy państwa.

*

Z polecenia Nadzwyczajnego Komisarza do walki z drożyzną wysłano wczoraj do Kołomyji 2000 kg. cukru dla podziału między ludność za pośrednictwem magistratu kołomyjskiego.

*

Nasze rybactwo nawiedziła epidemja. Mianowicie wybuchło **epidemiczne śniecie ryb w różnych okolicach naszego kraju, a głównie w centrum gospodarstw stawowych w Lubelskiem.** Epidemja ta zniszczyła już wiele gospodarstw rybnych doszczętnie, w wielu gospodarstwach obniżyła produkcje do jednej czwartej, **rozszerza się coraz bardziej i może doprowadzić wkrótce do zupełnego zrujnowania gospodarstw rybnych.**

Epidemja ta wlecze się i niszczy rybactwo już rok czwarty, a żadnego zorganizowanego przeciwdziałania ze strony powołanych do tego czynników nie widać.

Z tajemnic zbrodni ukraińskich.

Proces sabotażystów ukraińskich we Lwowie dobiega końca. — Perfidna gra obrońców Wyrok nastąpi dziś lub jutro!

Kraków, 8 października.

Jak wiadomo, we Lwowie toczy się wielki proces przeciwko sabotażystom ukraińskim, wmieszanym już to w sprawę zamordowania śp. Twerdochliba, już to w cały szereg zamachów i mordów, popełnionych swego czasu w powiecie stryjskim. Dziennik nasz zwracający szczególniejszą uwagę na wypadki we wschodniej Małopolsce, podał czytelnikom najważniejsze momenty owego sensacyjnego procesu — teraz pragniemy uzupełnić je jeszcze przebiegiem ostatnich dni procesu, dziś bowiem lub jutro zapadnie wyrok w tej sprawie.

Obrońcy sabotażystów ukraińskich zamiast szukać świadków dowodowych, którzyby choć w części osłabili nagromadzone przeciw sabotażystom dowody winy, starając się przez demonstracyjne wnioski wyprowadzić Trybunał z równowagi, co im się jednak nie udaje. Ponieważ klienci ich pomieszali szyki obrony, przyznając się do winy i sypiąc swoich kolegów, ława obrońców ukraińskich wysila się, by udowodnić, że zeznania oskarżonych zostały **wymuszone przez katowanie ich.** I aczkolwiek długi szereg świadków zeznał **pod przysięgą, że nikt oskarżonych nigdy nie bił,** a nawet sami oskarżeni aż do rozprawy przed nikim nie żalili się na złe obchodzenie się z nimi, obrona dalej jedzie na tym koniku i powołuje coraz nowych świadków.

Ostatni dzień przesłuchiwania świadków przeszedł cały na wałkowaniu tej sprawy. Na wstępie rozprawy zeznawał lekarz więzienny w Stryju, dr. Czarnecki, który stwierdził że badał jednego z oskarżonych, Stefanowa i nie znalazł na ciele jego żadnych śladów bicia. Zarządca znów więzienia, p. Grooman zeznał, że nie słyszał o biciu i żaden z oskarżonych nie skarżył się, by się z nimi źle obchodzono. **Na to obrońcy** przedstawili trzech świadków: Melnyka, Ordowycza i Kościuka, którzy byli **początkowo podejrzani o sabotaż i aresztowani,** na dowód, że Stefanowa bito. Pierwsi dwaj świadkowie zeznawali z **wielką rezerwą, nie mogąc stwierdzić nic pewnego.** Natomiast ostatni, Kościuk, twierdził z całą stanowczością, że Stefanowa bito, że on słyszał krzyki, nie widział jednak, bo była wielka „tołpa“. Ponieważ zeznania jego pozostawały w wielkiej sprzeczności z innymi świadkami i w całem dochodzeniu, prokurator postawił wniosek, by z Kościukiem spisano **protokół i oddano go sędziemu śledczemu za fałszywe zeznania.** Słysząc to, ława obrońców zaczęła zasypywać Kościuka pytaniami, dając mu możność cofania się. Mimo to Trybunał spisał z nim protokół i postanowił oddać sprawę prokuratorji do rozstrzygnięcia.

Księgarnia warszawska ośrodkiem akcji szpiegowskiej w Polsce.

Sensacyjne wyniki rewizji w Warszawie.

Podawane przez „Goniec Krak.“ wiadomości o zamknięciu i zawieszeniu działalności księgarni „Książka“ w Warszawie, nabierają przy bliższem zbadaniu specyficznego znaczenia. Zdawało się bowiem, że poza pośrednictwem kolportażu komunistycznej literatury, otrzymanej z Rosji sowieckiej, nic się poza tem nie kryje — tymczasem **nasze władze wojskowe, czuwające nad ochroną Państwa przed wszelką akcją szpiegowską — idą znacznie dalej.** Zdarzyło się, a co się zresztą i zdarzyć musiało, że na pozakładane sieci szpiegowskiej roboty natrafili nasi wywiadowcy. I... powstaje przypuszczenie a nawet pewność, że **księgarnia „Książka“ była ośrodkiem akcji wywiadowczej na rzecz Rosji sowieckiej.**

To właśnie było głównym powodem przeprowadzenia tych szerokich rewizji i wydaniu znacznej ilości nakazów aresztowań, o których onegdaj donosiliśmy.

Jednak przy robocie szpiegowskiej kontrwywiad odgrywa niepośledni rolę. Poruszone mrowisko komunistyczne, zresztą nie źle w Warszawie zorganizowane, **zdążyło salwować się i zacierać ślady.** Stąd właśnie pochodzi znikomy rezultat z przeprowadzonych **80 rewizji — i 70 aresztowanych,** z których wypuszczono na wolność na drugi dzień 6 osób. Należy podkreślić, że w liczbie zwolnionych znajduje się także p. K. Tołwiński — chociaż był członkiem zarządu księgarni „Książka“.

Donoszą nam również, że aresztowani Ostrowski, Słanecki, Figal i woźny sowieckiej instytucji w Warszawie, niejaki Kozieł vel Kozłowski (obywatel polski) zostali już odstawieni do więzienia mokotowskiego.

Min. Seyda o polskiej polityce zagranicznej.

Warszawa. (AW).

Na dzień 12 bm. wyznaczono posiedzenie Komisji spraw zagranicznej, na której minister Seyda przedstawi sytuację obecną w polityce zagranicznej.

Generał Haller u Prezydenta St. Zjednoczonych.

Waszyngton (PAT).

Radiotelegram bezpośredniego połączenia z Warszawą. Generał Haller został wczoraj przedstawiony przez posła Wróblewskiego prezydentowi Coolidge, na uroczystej audencji.

Potem gen. Haller przyjęty został przez sekretarza stanu, sekretarza wojny, oraz generała Perschinga. **Gen. Haller złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza, na grobie Waszyngtona, oraz u stóp pomnika Kościuszki. Gen. Haller wręczył order Polonia Restituta amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi.**

Znamienne reformy hiszpańskie.

Decentralizacja kraju. — Powrót do tradycji. — Leczenie chorego ustroju parlamentarnego.

Kraków, w październiku

(X). Symptomatyczny dla dzisiejszych stosunków, panujących w wielu państwach europejskich, zamach stanu, dokonany w Hiszpanji przez gen. Primo de Riveirę, nie może być oceniony, jako pospolite „pronunciamento“ (bunt wojskowy), aczkolwiek posiada zewnętrznie jego cechy. Poza ambicjami osobistemi, które i tym razem, zapewne, odgrywały pewną rolę, [illegible] głębsze przyczyny kroku, na jaki zdecydowa[ł] się generałowie hiszpańscy. Wedle informacji, nadchodzących z Madrytu, można sobie teraz ukształtować pewien pogląd na te przyczyny, o tyle przedstawiające większy interes, ponieważ znajdują swą analogję także w innych państwach europejskich.

Jednem z największych niedomagań Hiszpanji współczesnej jest pewnego rodzaju **zmechanizowanie i centralizacja państwa** — podobnie jak we Włoszech — dokonane na wzorach francuskich z czasów Napoleona. Hiszpanja zaś nie jest krajem o jednolitej ludności. Dość wspomnieć różnicę pochodzenia **językowe, zapatrywań politycznych itd., dzielące katalończyka od kastylijczyka, a tego ostatniego od baska. Pomimo tego jednak rozmaite dzielnice kraju, posiadające różne warunki gospodarcze i socjalne,** wciśnięte zostały w ramy konstytucji, nieuwzględniających tych różnic. To też cały prawie wiek XIX wypełniły walki między Madrytem, stolicą Hiszpanji, względnie Kastylji, a północnemi prowincjami gdzie zwolennicy Don Carlosa mieli absolutną przewagę. Później zaś wypowiedziała zacofanej Kastylji wojnę, choć bezoreżną, uprzemysłowiona i postępowa Katalonja.

Te antagonizmy, jakoteż **zwyrodniały parlamentaryzm** i nieudolnie prowadzona a niesłychanie kosztowna wojna w Maroku, były przyczyną, że Hiszpanja pod względem politycznym i ekonomicznym przedstawiała ruinę, choć, nie biorąc udziału w wojnie światowej, powinna była odnieść podobne z niej korzyści, jak inne państwa neutralne, np. Holandja, albo Szwecja.

Gen. Primo de Riveira, stanąwszy na czele dyrektorjatu, złożonego z kolegów-generałów, postanowił położyć kres temu stanowi rzeczy. Przedewszystkiem zabrał się **do oczyszczenia administracji kraju,** zaczynając od jej podstaw. W tym celu rozwiązał wszystkie rady gminne w kraju i rozpisał nowe wybory, celem zniszczenia korupcji oraz złamania władzy „kacyków gminnych i prowincjonalnych“. Następnie **wszedł w ścisłe porozumienie z partją socjalno-ludową, która obejmuje w Hiszpanji** — podobnie jak partja „popolari“ we Włoszech — wszystkie elementy katolicko-demokratyczne kraju, a stworzyła sobie silne bardzo stanowisko, **opierając się na syndykatach rolniczych.**

Pradera, przywódca tej partji, przedłożyć już miał gen. Primo de Riveirze plan, zawierający w ogólnych rysach **przebudowę polityczną Hiszpanji.** Zasadniczą tezą tego planu jest **stworzenie z dzisiejszej centralistycznej Hiszpanji w pewnym rodzaju państwa związkowego. Jedność tego państwa będzie reprezentował król, łączący w sobie** — podobnie jak jeszcze Karol V — **godność króla Kastylji, Aragonu, Leonu i t. d.**

Ten **powrót do tradycji** nie jest zresztą czemś zupełnie nowem w Hiszpanji. Już bowiem w r. 1868, po wypędzeniu królowej Izabeli i obwołaniu republiki, Salmeron, który stanął wtedy na jej czele, nosił się z myślą przebudowy kraju w duchu regionalizmu.

Reformy, proponowane przez Praderę sięgają jeszcze dalej. **Mianowicie dzisiejszy system parlamentarny ma być usunięty a partje polityczne unicestwione. Na to miejsce wprowadzony** będzie podział wyborców na pięć klas i grupy, zaś cały system parlamentarny zreformowany w duchu konstytucji Stanów Zjednoczonych, przewidującej powoływanie ministrów i ich odpowiedzialność przed głową państwa a nie przed ciałem prawodawczem.

Choćby nawet plan Pradery nie został całkowicie urzeczywistniony, to jednak kwestji nie ulega, że **myśl decentralizacji a następnie zasadniczej zmiany ustroju parlamentarnego są bliskiemi urzeczywistnienia w Hiszpanji.**

O ile pierwsza z nich jest sprawą czysto wewnętrzną tego kraju, o tyle druga może zainteresować wszystkie państwa europejskie, gdzie „mutatis mutandis“ ten sam ustrój parlamentarny, będący nieraz karykaturą swego pierwowzoru, systemu angielskiego, dotąd utrzymuje się w mocy. Powrót do tradycji, lub dostosowanie go do miejscowych potrzeb, okazałby się bardzo zbawiennym szczególniej dla tych krajów, gdzie politykowanie stało się „geszeftem“ nie gorszym od innych.

Dla tego też powinniśmy bacznie śledzić, jaki wezmą obrót sprawy polityczne we Włoszech i Hiszpanji, gdzie zabrano się energicznie do zmiany, względnie **leczenia chorego naprawdę ustroju parlamentarnego. Z obserwacji w tym kierunku da się niejedną naukę wyciągnąć.**

Rozłam w łonie niemieckiej partji socjalistycznej.

Kraków, w październiku.

Z Berlina donoszą, że **odnowienie wielkiej koalicji parlamentarnej sprowadziło ostry wyłom w łonie partji socjalistycznej.** Mianowicie radykalna jej mniejszość zamierzała odczytać w parlamencie **zastrzeżenie co do udziału partji w tejże koalicji.**

Wprawdzie udało się większości powstrzymać w ostatniej chwili mniejszość — od odczytania tego zastrzeżenia, które równałoby się **zerwaniu z większością, jednakże rozłam faktycznie już istnieje. Także na okręgowym socjalistycznym zjeździe berlińskim, frakcja radykalna odniosła zwycięstwo, tak, że dopiero rok temu dokonane zlanie się partji tak zw. niezależnych socjalistów z resztą partji zostało poważnie zagrożonem.**

Walka o 8-godzinny dzień pracy w Zagłębiu Ruhry.

Kraków, w październiku.

Z Berlina donoszą, że przemysłowcy w Zagłębiu Ruhry rozlepili ogłoszenia, zawiadamiające, iż **odtąd zaprowadzony zostaje 8 i pół godzinny dzień pracy, do którego nie będzie wliczany czas potrzebny do zjazdu i wyjazdu z kopalni.**

W odpowiedzi na to, kierownictwo Związków Górniczych rozlepiło wezwanie do górników, **aby nie pracowali dłużej niż 8 godzin, razem ze zjazdem i wyjazdem z kopalni.**

Wobec tego zatargu **normalna praca w kopalniach,** na podjęcie której Francuzi kładli największy **nacisk przed ewentualnem rozpoczęciem rokowań z Niemcami, nie może być prowadzona.**

Rozmaitości z całego świata.

Wspaniały dar Papieża dla duchowieństwa i znamienne przytem zastrzeżenie. — Prasa bolszewicka i tajna prasa socjalistyczna w Rosji. — Obcy i swoi przestają przyjeżdżać do Berlina. — „Nasi zięciowie“ we Francji. — Ze statystyki Londynu. — O przymusowe małżeństwa w Turcji.

Papież Pius XI odznaczający się wielką hojnością na cele humanitarne, uczynił tymi dniami, jak donoszą z Rzymu, wspaniały dar dla duchowieństwa włoskiego. Mianowicie ofiarował znany historyczny pałac papieski „Castel Gandolfo“, nad jeziorem Albańskiem położony, na utworzenie w nim przytułku dla podeszłych wiekiem a zasłużonych dostojników Kościoła, nie mogących dłużej dla jego dobra pracować, a nie posiadających środków utrzymania.

[illegible]erwsze i trzecie piętro tego przepysznego gmachu z[illegible]nie przerobione na mieszkania dla pensjonarjuszów, [illegible]ie zaś zarezerwował Papież — co jest wielce zna[illegible]nem — dla siebie, gdyby kiedykolwiek miał poza [illegible]mi Watykanu spędzić swe wywczasy letnie.

[illegible]by ta wiadomość okazała się autentyczną, to ozna[illegible] że w Watykanie liczą się z ewentualną możli[illegible] opuszczenia „więzienia“ watykańskiego przez [illegible]ę Kościoła, o czem jeszcze tak niedawno temu nie [illegible] być nawet mowy.

*

Bolszewicy pozbyli się w Rosji dziennikarstwa, nieprzyjaznego sobie, w sposób im właściwy: zakazali poprostu ukazywania się jakiegokolwiek pisma lub dziennika, który nie byłby bolszewickim. Za to jednak popierają „swoją“ prasę.

Wedle urzędowego zestawienia, w dniu 1 sierpnia br. wychodziło w Rosji pism bolszewickich 590 a w tem dzienników 169, mających razem nakładu 2,090.000 egzemplarzy, co czyni w przecięciu nieco nad 12.000 egzemplarzy na jeden dziennik. Z powyższej kwoty egzemplarzy drukuje się w Moskwie 657.000.

Pomimo barbarzyńskiego prześladowania socjalni demokraci i socjalni rewolucjoniści wydają w Rosji tajne pisma perjodyczne w liczbie przeszło pół tysiąca. Z powodu jednak wielkiej czujności czerezwyczajki wydawanie tych pism połączone jest z nadzwyczajnemi trudnościami i ograniczać się musi do bardzo niskiej liczby nakładu.

*

Bezprzykładna w dziejach katastrofa ekonomiczna, jaka dotknęła obecnie Niemcy, odbija się na rozmaitych dziedzinach ich życia gospodarczego. Między innemi, zmniejszył się gwałtownie napływ cudzoziemców w granice Rzeszy, a szczególniej do Berlina.

Od wielu lat po raz pierwszy liczba obcych, jacy przybyli do Berlina w ciągu jednego miesiąca, nie doszła do 100.000. Mianowicie przybyło ich do stolicy Rzeszy w ciągu września br. ogółem tylko 80.851 osób, a w tem liczba cudzoziemców spadła poniżej połowy w porównaniu z miesiącem sierpniem, gdy przyjechało do Berlina jeszcze 112.186 osób.

Taki stan rzeczy odbija się fatalnie na hotelach, restauracjach, teatrach itd., które istniały dotąd tylko dzięki dość znacznemu napływowi obcych z krajów o silnej walucie.

*

Znany francuski antysemita, Jerzy Maurevert, świeżo wydał broszurę tp. „Skarb państwa a herby“ i zaopatrzył ją subtytułem: „Podatek od próżności“. W broszurze swej dowodzi on, że na 200.000 osób, uważających się za szlachtę we Francji, zaledwie 5.000 należy rzeczywiście do szlachty a i z tej niewielkiej liczby większa część straciła prawa do szlachectwa skutkiem mięszanych małżeństw.

Na poparcie tego twierdzenia przytacza, między innemi, Maurevert, że książę Grammont ożenił się z jedną Rotszyldówną, a ks. Wagram — z drugą. Ks. Rivoli pojął za małżonkę pannę Heine a ks. Talleyrand de Perigord pannę Fould. Dalej pożeniło się z żydówkami 9 margrabiów (między nimi margr. de Noailles i margr. de Faucignay), 4 wicehrabiów, 6 hrabiów, 2 baronów a także 2 książąt krwi, których nazwisk jednak autor broszury nie wymienia.

Pokazuje się stąd, że „nasi zięciowie“ są zjawiskiem bardzo powszechnem we Francji i że polska arystokracja zaczyna dopiero wstępować w jej ślady.

*

Największem miastem na świecie jest Londyn, liczący wedle ostatniego spisu ludności przeszło 7 i pół miljona mieszkańców, czyli około pół miljona mniej aniżeli liczył swego czasu zabór austrjacki, lub liczy Azja mniejsza.

Tej kolosalnej liczbie mieszkańców miasta, a raczej kraju pod postacią miasta, odpowiadają inne kolosalne liczby, odnoszące się do jego gospodarki.

A więc, nad bezpieczeństwem mieszkańców oraz ich mienia czuwa 21.274 policjantów i 2.000 strażaków ogniowych. Ulice mierzą 3540 kilometrów długości a sieć tramwajowa — 563 klm. Po ulicach kursuje 3300 autobusów i 7000 dorożek samochodowych, które spowodowały w roku ubiegłym 27.000 wypadków a w tem 700 zakończonych śmiercią. Przewody telefoniczne mają w Londynie 237.303 klm. długości.

Londyn posiada 30 muzeów, 20 galerji obrazów, 42 teatry i „varietes“, 430 kinoteatrów, 1 ogród zoologiczny, 3 ogrody botaniczne, 16 orkiestr grających wieczorami w porze letniej po ogrodach publicznych i 48 lokalów balowych.

Parki i ozdobnie urządzone place mają 17 kilometrów kwadr. powierzchni. Dalej ma Londyn 770 placów dla lawn tennisa i 77 dla innych gier sportowych.

Londyn jest nietylko największem miastem na kuli ziemskiej, ale także największym portem, którego doki pokrywają 355 hektarów powierzchni. Do portu londyńskiego wpłynęło w 1922 roku 18.614 parowców a opuściło go 18.450.

*

Turcja odczuwa u siebie w sposób bardzo widoczny znaczne zmniejszenie się ludności skutkiem ciągłych wojen, prowadzonych od 1912 roku. Aby temu zmniejszaniu się zapobiedz, postawił poseł z Erzerumu do Zgromadzenia narodowego w Angorze, Sahli efendi, wniosek o zaprowadzenie „przymusowego małżeństwa“ dla wszystkich mężczyzn mahometan, mieszkających w Anatolji (Małej Azji), gdzie na 1 klm. kwadr. przypada zaledwie 10 mieszkańców.

Projekt odnośnej ustawy, opracowany przez wnioskodawcę, przedstawia się tak w streszczeniu: Każdy mahometanin musi być żonaty najpóźniej w 28 roku życia i następnie „winien starać się, aby jego żona przynajmniej raz na trzy lata urodziła dziecko“. Komiczna stylizacja tego postanowienia dała sposobność przeciwnikom politycznym wnioskodawcy do ośmieszenia go za pomocą wniesionej poprawki, która opiewa: „Niestosujący się do tego postanowienia podlegać będą karze chłosty“.

Sahli efendi jest przekonany, że jeżeli jego ustawa będzie ściśle przestrzeganą — to za 25 lat obecna ludność Anatolji, wynosząca niespełna 8 miljonów, powiększy się ośmiokrotnie.

TEATR „BAGATELA".

Wicek i Wacek.

(komedja w 4 aktach Z. Przybylskiego).

Reżyser: Z. Noskowski.

Jakiś muzealny wiaterek powiał ze sceny krakowskiej. Równocześnie z „Grochowym wieńcem" w Teatrze miejskim, na scenie „Bagateli" zjawiła się sztuka tak ulubiona w teatrzykach amatorskich, jak „Wicek i Wacek".

Jest to antyk, a jak wszelkie antyki ma o tyle wartość, o ile jest stylowy i nie podrabiany. Reżyserja dołożyła wszelkich starań, aby przedstawienie było stylowe. Skopjowano więc wiernie fryzury i kapelusze panien, rajtroczki Wicka i Wacka, krawat Żabawnickiego, tak, że wszystkie figurki wyglądały jak z gablotki w cukierni Michalika. Tylko, że w tej nadmiernej stylizacji zniknęło gdzieś życie. Rekwizyt teatralny tak przytłoczył autora i jego sztukę, że w tej rupieciarni antykwarskiej trudno się było doszukać czegoś pulsującego krwią, młodością i ciepłem. Sztuka była obsadzona przez wybornych artystów, a jednak było to przedstawienie jedno z najnudniejszych, jakie widziałem.

Sztuka Przybylskiego posiada swój nieporównany wdzięk w szczerej, serdecznej naiwności, z jaką autor traktuje ludzi swego czasu. Ten wdzięk zatraca się jednak zupełnie, kiedy pochodzi z kuchni zawodowego teatru. Trzeba świadomej i umiejętnej stylizacji, którąby umiała utrafić we właściwy ton, aby zachować wszystkie naiwności. Tego tonu właśnie brakło przedstawieniu wtorkowemu. P. Godlewski w roli Zymalskiego wydobył taki jakiś antykwarski patos, że z szlachetnego i wzniosłego był śmieszny i politowania godny. P. Stępowska w roli młodziutkiej córki Żymalskiego, zdradzała, że zadużo wie o życiu, więcej, niż jej w tym wieku wypada. Wicek i Wacek (Wesołowski i Solarski) byli zanadto, jak na chłopców ze wsi, zblazowani, a na p. Pietruszyńskim w roli syna Żymalskiego, przebywającego w mieście, znać, że się zbyt interesuje współczesną haussą i baissą, aby utrafić w ton ówczesnego zblazowania. Ach, gdyby tych czterech odmienić, jakże kapitalnie wyszedłby był p. Zbucki (w roli Klepackiego), p. Szubert w roli Zabawnickiego i p. Wysocki! Niektóre role same w sobie, jak starej panny (p. Kolman), ciotki (p. Gorajskiej), córki jej (p. Osuchowskiej), były godne rysunku niezapomnianego karykaturzysty Kostrzewskiego.

Cóż z tego, kiedy całości brakło wdzięku młodości i poezji! Ludwik Skoczylas.

Ze sportu.

PIŁKA NOŻNA.

Olsza Hakoah (Bielsko).

W niedzielę 14-go października 1923 r. o godzinie 3-ciej popołudniu na boisku Z. T. S. Jutrzenka w Krakowie odbędą się kwalifikacyjne zawody do wejścia do klasy A. K. O. Z. P. N. Hakoah (Bielsko) — Olsza.

Zagranica.

Estonja Finlandja 2:1.

Zawody międzynarodowe. Zwyciężyła jedenastka Estonji, ta sama, która jeszcze tydzień temu uległa polskiej reprezentacji 4:1. Wynik zawodów Estonja-Finlandja podnosi znacznie nasz sukces w zawodach z Estonją, oraz świadczy, że jednakże z Finlandją mogliśmy uzyskać lepszy wynik, przynajmniej rewanżowy.

Węgry. — M. T. K. — Törekves 2:1; P. T. C. — B. F. C. 3:0; Vasas — Zuglo 2:2.

LEKKA ATLETYKA.

Nurmi, znany lekkoatleta finlandzki, osiągnął w biegu na 5000 m. czas rekordowy 14:52, bijąc dotychczasowy swój rekord, wynoszący 14:53.3 sek.

10 km. bieg na przestrzeni Zbraslav-Zmichov odbył się przed dwoma dniami. Zwycięstwo uzyskał Hochmana ze Sparty pragskiej, który przebiegł tę przestrzeń w czasie 34:10.8, stawiając w ten sposób nowy rekord światowy. Drugi przybył Kucharski z Viktorji Žižkov w czasie 35:03.7, trzeci Janak (Union).

Chód 50 km. Wyścig ten o mistrzostwo Niemiec odbył się w niedzielę w Lipsku i przyniósł zwycięstwo Koblerowi z Berlina 5:20:14.5.

W biegu 10 km. ustanowił Marul Alovoma nowy rekord belgijski 1:09:17.8.

Hoff, słynny lekkoatleta norweski ustanowił w Berlinie nowy rekord na przestrzeni 500 m. w czasie 1 m. 5 sek.

ROZMAITOŚCI.

Pogoń lwowska ma podobno wyjechać w listopadzie na tournee do Włoch.

Cracovia poniosła ósmą z rzędu klęskę w Hiszpanji, przegrywając w Sewilli 3:0.

Criqui, znany bokser francuski, pokonał w Paryżu 7 bm. belgijczyka Hermana po 15 rundach punktami. Criqui słynie jako król knock-out'a.

Klub sportowy „Cracovia", sekcja cyklistów i motorzystów w Krakowie. W niedzielę dnia 14 października b. r. rozegrany zostanie wyścig godzinny torowy cyklistów o nagrodę wędrowną puhar dra Michała Hladija. — Do biegu gotowemi być mogą wszyscy cykliści stowarzyszeni. Puhar zdobywa jeździec dla swego Klubu, który przechodzi na własność po dwukrotnym zwycięstwie. — Podczas biegu rozegrane zostaną premje, ofiarowane przez tutejsze Kupiectwo, jak również i Publiczność, która może ofiarować pewną premję już podczas biegu.

Popis muzyczno-sportowy. W niedzielę dnia 14 b. m. odbędzie się w parku gier K. S. „Cracovia" przy ul. Wolskiej popis muzyczno-sportowy, przy współudziale Sekcji Kolarskiej K. S. „Cracovia". Program popisu następujący: 1) Doreżeński: Marsz trjumfalny — wykona orkiestra 20 p. p. 2)Wzorowa lekcja gimnastyki wojskowej — wykona XI okręgowy kurs gimn.-sportowy. 3) Zeits: Pojedynek — Uwertura, wykona orkiestra 20 p. p. 4) Jednogodzinny bieg cyklistów o puhar wędrowny dra Hladija — udział wybitnych jeźdźców Warszawy, Krakowa, Łodzi itp. 5) Walka na bagnety i 6) Boks — wykona XI kurs gimn.-sportowy. 7) Wagner: Pochód na Wartburg. Tannhäuser, wykona orkiestra 20 p. p. — Skład naczelnictwa zawodów: Naczelnik: Gen. bryg. Tinz Eugenjusz, dca 6 dyw. piech. Gospodarz: Mjr. Weinstein Łazarz, z szefostwa Int.

Olbrzymia podwyżka cen tytoniu.

Kraków w październiku.

Począwszy od dnia 11 bm. wchodzi w życie następujący cennik detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, wyprodukowanych w państwowych fabrykach, podwyższony o 100 procent od cen ostatnich:

Cygara za 1 szt.: Havana 36 tys. Mp, Belweder 30 tys. Mp, Wawel 25 tys. Mp, Brytanica 23 tys. Mp, Trabuco 20 tys. Mp, Kuba 16 tys. Mp, Portorico 12 tys. Mp, Mieszane zagran. 11 tys. Mp, Brazyl Virginia 10 tys. Mp, Cigarillos 9 tys. Mp.

Papierosy: Sfinks 5.400 Mp, Dames 5.000 Mp, Kalif 4.600 Mp, Egipskie 4.400 Mp, Klub 3.200 Mp, Sejmowe 3.000 Mp, Prezydent 3.000 Mp, Damskie 3 tys. Mp, Farys 2.800 Mp, Pogoń 2.500 Mp, Sport 2.500 Mp, Warszawskie 2.500 Mp, Wisła 2.000 Mp, Wanda 1.500 Mp, Cov Boy 1.500, Yankes 1.400 Mp.

Tytonie do papierosów za 1 kg.: Kir 5,000 000 Mp, Ksanti 4,600.000 Mp, Najprzedn. sułtański 4,200.000 Mp, Najprzedn. macedoński 3,800.000 Mp, Najprzedn. turecki 3,000.000 Mp, Przedni turecki 2,600.000 Mp, Średni turecki 2,080.000 Mp, Kresowy 1,520.000 Mp.

Tytonie do fajki: Przedni fajkowy 960.000 Mp, Zwyczajny fajkowy 720.000 Mp za 1 kg.

Olbrzymia ta podwyżka cen wyrobów tytoniowych w tydzień zaledwie po ostatniej się pojawiająca, bije się fatalnie na palaczach tytoniu, których liczba napewno się zmniejszy wobec takiego skoku podwyżki.

Katastrofa lotnicza w Pucku.

Ćwiczenia w rzucaniu bomb z hydroplanów. — Śmiertelny korkociąg. — Śmierć słynnego pilota i obserwatora.

Puck 8 października.

Jeszcze nie przebrzmiały echa pożaru w hangarach lotniczych w Pucku, gdy miasto to w dniu 6 bm. zaalarmowane zostało drugiem straszuem nieszczęściem.

Mianowicie celem dokonania lotu ćwiczebnego z zakresu rzucania bomb, do oznaczonego na morzu celu, oraz zbadania terenu, któryby nadawał się na tego rodzaju eksperymenty dla uczniów szkoły obserwatorów z Torunia, wystartował na hydroplanie typu włoskiego „Macchi 9" o silniku „Fiat", 300 H. P., porucznik-pilot Ludwik Patalas wraz z kapitanem-obserwatorem Karczewskim, instrukt. szkoły obserw. z Torunia.

Lotnicy, osiągnąwszy aparatem wysokość 1200 m., wyrzuconą rakietą dali sygnał znajdującym się na morzu na holowniku oficerom o przygotowaniu do rzucenia bombą, które po pewnej oznaczonej chwili miało nastąpić.

W tym momencie patrzący zauważyli, że hydroplan zmienił swe położenie i z szaloną szybkością, t. zw. korkociągiem zaczął spadać. Nie opanowany przez pilota aparat runął w morze na przestrzeni między Kuźnicą (półwysep Hel) a Puckiem, roztrzaskując się w kawałki.

Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Z pod pływających na wodzie skrzydeł wydobyto zmasakrowane zwłoki kap. Karczewskiego oraz por. Patalasa, który prócz złamanej ręgi, nogi i dużego guza na czole nie miał żadnych śladów innych uszkodzeń na ciele.

Przyczyny katastrofy nie można ustalić.

S. p. por. Patalas pochodził z Poznania, należał do najzdolniejszych i najdzielniejszych pilotów armji polskiej. Za waleczność okazaną w walkach z bolszewikami odznaczony był krzyżem „Virtuti Militari" oraz wielokrotnie „Krzyżem Walecz." S. p. kap. Karczewski bawił w Pucku zaledwie od dwóch dni w sprawach związanych z urządzeniem nad morzem terenu do ćwiczeń w rzucaniu bombami dla szkoły obserwatorów w Toruniu, pochodził również z Poznania.

Fałszywy hrabia nie ujdzie sprawiedliwości.

Najwyższy sąd zatwierdza wyrok na podchor. Sołtyskim.

Kraków, 10 października.

W czerwcu br. donosiliśmy o rozprawie w wojsk. sądzie okręgowym warszawskim przeciw Kazimierzowi Sołtyskiemu, rzekomo podchorążemu 12 p. ułanów, o cały szereg wyrafinowanych oszustw, popełnianych pod przybranem nazwiskiem Lanckorońskiego, Tyszkiewicza, Tarnowskiego itp. w Kongresówce, Małopolsce i Poznańskiem.

Sołtyskiego skazano na 5 i pół lat więzienia z utratą praw, wydalenia z wojska i degradację, o ile, czego stwierdzić się nie dało, rzeczywiście kiedy szarżę podchorążego posiadał.

Od wyroku tego wniósł Sołtyski zażalenie nieważności i odwołanie do najwyższego sądu wojskowego. W ostatnich dniach najwyższy sąd wyrok ten zatwierdził, zażalenie nieważności i odwołanie oskarżonego odrzucił, wyrok zaś zmienił o tyle, że stosując amnestję, w międzyczasie wydaną, obniżył oskarżonemu karę do 3 lat i 3 miesięcy więzienia, z utrzymaniem w mocy skutków karnych, przez wyrok pierwszy orzeczonych.

ZAWIADOMIENIE

Dyrekcja Pocztowej Kasy Oszczędności zawiadamia, iż reklamacje w sprawie wypłat należności za ropę brutową należy kierować do kopalń naftowych, gdyż P. K. O. załatwia wszystkie przekazy w dniu otrzymania czeku z poczty.

W wypadkach reklamacji skierowanej do P. K. O. w sprawie zwłoki w wypłacie należytości za ropę brutową, należy podawać dokładny numer konta, serję czeku oraz kwotę przekazaną do wypłaty.

Z dnia.

KWIATKI NASZEJ BIUROKRACJI.

Piszą nam z Bydgoszczy:

Zamieszkały w Pelplinie (Pomorze), będący już w podeszłym wieku obywatel Jan Zemka do dziś dnia pobiera 4 marki polskie kwartalnie renty, przyznanej mu z powodu wypadku przed wojną. Starał się p. Zemka o podwyższenie jej przynajmniej do wartości przedwojennej, ale daremnie. Poznańska Ubezpieczalnia Krajowa stale mu podwyżki odmawia. Ale ma za to u siebie stary pruski porządek, bo p. Zemka odbiera owe 4 marki punktualnie jak w zegarku. Za to musi kwitować na odpowiednim formularzu i płacić 15 marek.



CHLEB KRAKOWSKI
drożejący regularnie co 3 dni.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

Czwartek po poł.: „Grochowy wieniec" — wiecz.: „Złoty wiek rycerstwa".
Piątek: „Grochowy wieniec".
Sobota: „Ziemia nieludzka".

REPERTUAR OPERY I OPERETKI.

Czwartek: „Ostatni walc".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Czwartek po poł.: „Obłęd" — wiecz.: „Wicek i Wacek".
Sobota po poł.: „Obłęd" — wieczorem: „Wicek i Wacek".

ZE ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO.

Dziś o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się posiedzenie Komitetu obszernego w lokalu Związku, ul. Kopernika 8.

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM UROCZYSTOŚCI 150-LECIA KOMISJI EDUKACYJNEJ. Wczoraj odbyło się w Mag. krak. posiedzenie komitetu obchodu 150-lecia Komisji Edukacyjnej. Ustalono już w szczegółach program uroczystości, która rozpocznie się dnia 13 bm., tj. w sobotę, we wszystkich zakładach naukowych nabożeństwami. Po nabożeństwie nastąpią poranki w szkołach. Na drugi dzień, tj. w niedzielę odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele XX. Pijarów za twórcę Komisji Edukacyjnej ks. Konarskiego, a o godz. 11.30 przedpołudniem uroczysta Akademja w teatrze im. Słowackiego. Na program złożą się przemówienie prof. Kota, produkcje chóru „Echa", deklamacje, przemówienie prof. Szyszki, wyjaśniające fragment z dzieła Szymona Konarskiego p. t. „Epaminonda", oraz recytacja tego utworu przez artystów teatru im. Słowackiego. W tym samym dniu popołudniu odbędą się staraniem T. S. L. odczyty o znaczeniu Komisji Edukacyjnej.

O POMIESZCZENIE DLA SEMINARJUM PREISENDANZA. Wczoraj rano w biurze prez. m. Federowicza zjawiła się delegacja rodziców uczenic seminarjum Preisendanza, prosząc o pomieszczenie szkoły tej wraz ze szkołą ćwiczeń w budynku przy ul. Wąskiej. Prezydent przyrzekł sprawę tę przedstawić na posiedzeniu Magistratu w sobotę dnia 13 bm.

CUKIER WRZEŚNIOWY ROZSPRZEDANY. Rozdział cukru, przydzielonego Magistratowi krak. za wrzesień br. został już w zupełności ukończony. Magistrat wpłaci w najbliższych dniach akcyzę na cukier z kontyngentu październikowego; transporty w ilości 10 i pół wagonów cukru nadejdą z końcem bieżącego miesiąca. Jak słychać, cena cukru z nowego transportu wyniesie ponad [illegible] tys. Mp za 1 kg grysikowego, zaś koło 70 tys. Mp za 1 kg kostkowego.

ZAKŁAD KĄPIELOWY W SWOSZOWICACH BEZ PRZEŚCIERADEŁ. Onegdaj w nocy nieznani sprawcy włamali się do zakładu kąpielowego w Swoszowicach skąd skradli 120 prześcieradeł, wartości 60 miljonów Mp. Prześcieradła te znaczone były pieczątką zakładową.

LISTOPADOWA KADENCJA SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. W Prezydjum Sądu okręg. karn. w Krakowie odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na V kadencję roków przysięgłych. Podczas losowania obecni byli: prez. sądu Pelc, s. s. o. Frąckiewicz, s. s. o. Podowski, z ramienia Prokuratury: Dr Schwakopf, z ramienia Izby adwokackiej Dr. Faustyn Jakubowski. Jako sędziowie główni wylosowani zostali: Wł. Adamczyk prokurzysta P. B. H., W. Ader przemysłowiec, J. Aleksandrowicz urzędnik, Dr L. Baar urzędnik, W. Bialik blacharz, Wł. Bobrowski właśc. dóbr, F. Chmura przemysłowiec, W. Fieber właśc. dóbr, Fr. Geringer urzędnik bankowy, T. Glinski przedsiębiorca, H. Gumplowicz, Zdz. Iwanicki urzędnik, J. Jastrzębski właśc. realn., T. Kołodziejczyk właśc. realn., Fr. Konopen rolnik, A. Lekszycki dziennikarz, P. Łach urzędnik, F. Łodziński właśc. realn, M. Mąkoszewski przedsiębiorca, W. Makuszewski właśc. realn., G. Mikuciński urzędnik, F. Molenda urzęd., A. Olejczyk właśc. realn., Dr M. Orkisz urzęd., J. Pieczenała urzędnik, K. Radwanek urzędn., Kl. Reicher urzędn., A. Reiner właśc. realn., K. Skocki urzędn., St. Skórczewski urzędn., J. Gowiński przemysł., Dr. St. Suski urzędn., L. Szkocki urzędn., Wł. Tychanowicz kupiec, A. Zaremba kupiec, W. Żywiecki właśc. realn. Jako zastępcy: Fr. Gedula właśc. realn., Seweryn Krzemień kupiec, Sz. Lieblich właśc. realn., Jan Miecik właśc. realn., J. Nowcryta właśc. realn., T. Niedzielski majster kominiarski, Jan Oprocha właśc. realn., M. Rajtar właśc. realn. i J. Szostek właśc. realn. — Nowa kadencja sądów przysięgłych rozpoczyna się 5 listopada br. rozprawą przeciw Fr. Michalikowi, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa. W kadencji tej odbędą się 4 rozprawy o morderstwa, 2 o dzieciobójstwa oraz 1 prasówka. Kadencja zakończy się 19 listopada br.

RABUSIE CZARNYCH DJAMENTÓW. Policja aresztowała wczoraj 25-letniego Wojciecha i 31-letniego Józefa Nalepów pod zarzutem kradzieży fury węgla wagi 25 cetn. metr. na szkodę konsumu sądowego. Nalepowie bowiem w czasie, gdy nadszedł transport węgli dla tego konsumu na dworcu towarowym, zajechali wozem przed wagon i naładowawszy go węglem, odjechali na ulicę, gdzie węgiel sprzedali za 2 miljony Mp. — Również wczoraj aresztowano 25-letniego Józefa Wykurza i 24-letniego Franciszka Szczupaka, obu zatrudnionych w wojskowym Zakł. Mundur., pod zarzutem kradzieży fury węgla na szkodę pralni wojskowej.

100-MILJONOWA KRADZIEŻ. Aresztowano 19 letniego Bernarda Mellera i 21-letniego Józefa Katza pod zarzutem kradzieży magnetu automobilowego, wartości 100 miljonów Mp. Magnet był własnością Hugona Rippera.

MILJARDOWE WŁAMANIE. Do zamkniętego mieszkania Bronisławy Verständig przy ul. Dietlowskiej l. 63 włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy, którzy rozbili szafę i skradli z niej znaczną ilość biżuterji, wartości 1 miljarda Mp. Biżuterja ta znaczona była stemplem szwedzkim.

MUZYKALNI WŁAMYWACZE. Do antykwarni Karoliny Landsberger przy ul. św. Tomasza l. 18 włamano się onegdaj w nocy i skradziono skrzypce ze smyczkiem, 5 mandolin, zegar marmurowy, zegar antyczny oraz kilka innych zegarów i cygarniczek bursztynowych, wartości 27 miljonów Mp. Złodzieje skradli nadto z szuflady stolika dwa i pół miljona Mp. w gotówce.

PORANEK MUZYCZNY. Jako jeden z punktów programu obchodu 150-rocznicy powstania Komisji Edukacji Narodowej, urządzony będzie w sobotę 13 bm. o godzinie 11 przedpoł. w sali Starego Teatru poranek muzyczny z odpowiednim śpiewem i recytacją. Poranek urządza młodzież seminarjum naucz. męskiego, żeńskiego i semin. naucz. T. S. L. im. Preisendanza, pod artystycznem kierownictwem prof. Franciszka Koniora. — Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. Jahody (pl. Marjacki). Bliższe szczegóły w afiszach.

ZJAZD KOLEŻAŃSKI UCZNIÓW I. SZKOŁY REALNEJ W KRAKOWIE, którzy do tejże uczęszczali w czasie od roku 1891-2 do 1897-8 i zdawali egzamin dojrzałości w r. 1898, odbędzie się w Krakowie dnia 27 b. m. Prosimy o odwrotne zgłoszenia pod adresem: Z. Ziembicki, Kraków, pl. Marjacki l. 2. — Inż. Bol. Leonhardt, inż. Marjan Kwieciński, inż. Fr. Radwański, Zygmunt Ziembicki.

ECHA AFERY KOKAINISTYCZNEJ. Jak się dowiadujemy, w sprawie afery kokainistycznej przy ul. Topolowej, której to afery ofiarą padła Zofja Burkówna, śledztwo zostało już ukończone w sądzie okręg. karnym w Krakowie. Jeden z obwinionych Mieczysław Krai został onegdaj wypuszczony na wolną stopę, jednak odpowiadać będzie przed sądem o zbrodnię zgwałcenia i z par. 335. Henryk Landau pozostaje nadal w więzieniu, a prośba obrońcy o wypuszczenie Landau została odrzucona.

NIEPRAWIDŁOWE ZASTOSOWANIE NOWEJ TARYFY POCZTOWEJ.

Okazano nam kopertę z listu, za który adresat w Krakowie dopłacić musiał przy doręczeniu jako karę 4 tysiące marek, ponieważ nadawca nalepił znaczek tylko za 1 tysiąc. List został nadany 30 września i po myśli § 1 rozporządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów z d. 12 września b. r. korespondencji nadanej przed 1 października, a nadeszłej do urzędów oddawczych po tym dniu nie należało obciążać dopłatą wogóle, a tem mniej dopłatą karną.

Jak nas informują podobną dopłatę musiało uiścić bardzo wielu adresatów w Krakowie. Jest to bardzo chwalebna rzecz ze strony pracowników poczty starać się podnieść dochody zarządu pocztowego, ale staranie to nie powinno kolidować z rozporządzeniami i z obowiązkiem uczciwego współobywatela kraju.

SAMARYTANKA.

— Proszę panienki, jakiś człowiek spadł z konia przed bramą wjazdową i mocno się poranił.

— A to szczęśliwie się składa, będę mogła się przekonać, czy dużo jest warta nauka na kursach samarytańskich.

Sensacyjna afera szpiegowska.

Kraków, w październiku.

W ostatnim czasie aresztowano w Krakowie niejakiego Stürmera, bez zajęcia, który na podstawie fałszywych dokumentów **usiłował dostać się jako wywiadowca do Wydz. II. Sztabu przy D. O. K. Nr V. w Krakowie.**

Ponieważ władzom wojskowym wydał się Stürmer podejrzanym, przeto zarządzono ścisłą inwigilację jego, a po zebraniu pewnych dowodów przystąpiono do aresztowania go.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Stürmera dała nadspodziewany wynik. Znaleziono bowiem obfity **materjał kompromitujący** ujętego, jako szpiega, **będącego na usługach dwu ościennych państw.**

W związku z tą sprawą **aresztowano** w różnych miastach Małopolski **około 60 osób** ze sfer **wojskowych i cywilnych.** Stürmera odstawiono do krakowskiego sądu okręg. karnego.

JADWIGA HŁASKOWA.

Cudzoziemka.

Powieść.

(8)

— A ty z jakiej wsi? — pyta starszy strażnik Kseni.

— Ona panie z...

— Ciebie nie pytam — ofuknął groźnie strażnik. Już my tam w starostwie dobrze was wypytamy i papiery przejrzemy.

— Owa, żebym to ja zawsze tyle w życiu miał szczęścia, co mam teraz... Ha!

— Coś bardzo jesteś pewny.

Młody kożuszkowy żołnierz bacznie obserwował Ksenię; podniosła rękę do głowy, poprawiając chustkę, która jakoś nie chciała siedzieć na jej głowie i ukazał małą, zgrabną rękę z dłonią, na której nie było śladów ciężkiej domowej pracy.

— Grubo się śmieję z takiej sługi, ciekawym, co robiła?

Na to odpowiedziała Ksienia głosem pełnym oburzenia.

— Wy się panie nie znacie na kobiecych robotach, to widno, robiłam w domu klockowe koronki, po ich robocie na rękach niema śladu. Ot, widzicie? Odwinęła kożuch i pokazała brzeg kaftanika, obszytego klockową koronką.

— Pokaż dalej obszycie...

— Niech pan idzie swoją drogą, a mnie nie czepia — i Ksenia wyminęła go zgrabnym ruchem i wysunęła się na czoło pochodu.

— Widzisz, jaka harna, zaraz poznać, że sługiwała w porządnym domu, w chacie kresowej — roześmiał się szeroko, ironicznie, obrażony w swej ambicji, strażnik graniczny.

Towarzysz jego, drugi z rzędu, powiedział z oburzeniem:

— No, my tam w starostwie, to już gruntownie ją zbadamy, jaki to lis farbowany?

Szli dalej prędko i w milczeniu. Słońce miało się ku zachodowi i musieli pospieszać. Niedługo idąc usłyszeli szczekanie psów i zaleciał ich dym włóczący się nisko; mgły snuły się między nędzną roślinnością błot.

— Moja chata bude z kraju, ot blizeńko. panowie się rozgrzeją...

Psów gromada wyleciała z opłotków chaty, niskiej, szerokiej z maleńkiemi okienkami zakopconemi i zadymionemi.

Na szczekanie psów, kilkoro dzieci, słabo przyodzianych, wyskoczyło z chaty. Spojrzały na dreynkę i z krzykiem „tato", „strażniki" uciekły.

Weszli do izby z trudnością w niej się mieszcząc. Przy drzwiach, największej zajmując miejsca, stał piec obstawiony garnkami i garnuszkami. Nazajutrz była niedziela i gotować dużo trzeba było. Naokoło pod ścianami dość dużej izby biegły ławy szerokie, stał stół, kilka cebrów z wodą i krużki dopełniały umeblowania.

Na wierzchu pieca widać było trochę pościeli.

Jakieś szmaty wisiały na drągach.

Niemłoda już o zniszczonej twarzy niewiasta, stała przy gotującej się strawie i na widok męża ze strażnikami, odskoczyła w bok, na twarzy widniał przestrach.

Dzieci różnego wieku i płci kryły się po kątach, gapiąc się okrutnie na przybyłych.

Zmęczony chłop rozpiął kożuch i siadł na ławie, Ksienia stanęła z boku niewiedząc jak się znaleźć.

Starszy strażnik wysunął się do gospodyni, mówiąc urągliwie:

— Przyprowadziliśmy gospodyni pomocnicę, podobno waszą krewniaczkę?

Ksienia zdobyła się na energję i przystąpiła do gospodyni i ująwszy jej chropowatą rękę, musnęła różanemi ustami, mówiąc śpiewnym głosem:

— Stryjna nie poznała krewniaczki?

Baba, widać dobrze wytresowana przez męża, odrzekła bez namysłu:

— Dobrze żeś przyszła, rozdziej się i pomóż mi nakarmić dzieci, bo głodne.

Ksenia zdjęła kożuch i w czerwonej bluzce, zrobionej po wiejsku, wyglądała jak cudny mak zaplątany między szare głogi. Rozglądając się po chacie dostrzegła ze zdumieniem w rogu izby wspaniałe, wielkie, tak zwane „trumeau" w złotych ramach. Lustro było tak duże, że nie mieściło się w chacie, przeto było wkopane w ziemię, która ubita z gliną zastępowała posadzkę, jako odpowiednie tło do tak wspaniałego pałacu w Dąbrowicy.

Ksenia oczami duszy ujrzała w tym lustrze odbicie świetnych sylwetek tych pań i panów, co także jak ona przeglądali się w tej lustrzanej tafli i zgroza nasunęła jej pytanie, gdzież oni są, czy także jak ten sprzęt, fatalny los zagnał ich na dno barbarzyństwa, może ich jaka miłosierna ręka zabiła?

— Zimno cię trzęsie, rzekła gospodyni — ogrzej się przy ogniu póki jadło nie gotowe.

Młodzi strażnicy, co to już całe lata wojny mieli za sobą, nie dziwili się lustru, oni jeszcze dziwniejsze rzeczy widzieli w chłopskich chatach.

Kolację, kartofle ze słoniną i „szczy" jedli razem siedząc na ławie.

Dzieci jadły polewkę z mąką.

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „PAR" Poznań lub Berlin SW. 68. Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk. 1.200·— dla poszukujących posad Mk. 600·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk. 1800 wiersz milim. jednoszpalt. Mk. 3900·— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane" Mk. 11700·— wiersz milim. po kronice Mk. 15600. — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. M. 18700·— Za układ tabelaryczny, kombinowany 80%. — Ogłoszenia zamiejscowe 25% droższe — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku.

Matrymonialne

KUPIEC, lat 38 przystojny, inteligentny i majętny, poszukuje dla braku znajomości, pań w celu matrymonialnym. Panie lub młode bezdzietne wdowy do lat 30 muzykalne z odpowiednim kapitałem zechcą złożyć oferty z fotografją do Adm. „Gońca krak." pod „Życie". 1020

DWIE młode inteligentne panienki, szatynki, zamieszkałe we Wschodniej Małopolsce pragną poznać tą drogą mężczyzn na odpowiednim stanowisku, inteligentnych. Zgłoszenia przyjmie Adm. Gońca krak pod 5 i 6.

SZATYNKA na samodzielnym stanowisku energiczna, inteligentna wyszłaby za mąż za człowieka do lat 35 inteligentnego na odpowiednim stanowisku. Posiada własne mieszkanie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca krak" pod Szczęście". 1014

OŻENIĘ się z panną inteligentną, blondynką o niebieskich oczach do lat 26, dobrego serca, szlachetnych uczuć, wykształconą, posiadającą mały posag. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. Gońca Krak. pod „Profesor". 1052

STARSZY KAWALER na wyższym stanowisku pragnie poznać pannę lub wdowę bezdzietna, zamożną. Zgłoszenia pod „50" do Adm. „Gońca Krak.".

Różne

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego" Tanio - Hurtowo - Detalicznie - Raty - Skład fabryczny Warszawa Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 4056

Kilka rowerów „Puch" nowych z lakierem w czasie transportu nieco uszkodzonym, do nabycia po cenach znacznie zniżonych. Kraków, Sławkowska 11. 6059

WOSK kupię w większej ilości. Oferty z podaniem ceny za wagon loco Kraków, proszę skierować pod „Wosk" do Administr. Gońca Krak. 1031

TERPENTYNY kilka wagonów kupię. Oferty z podaniem ceny loco Kraków należy nadsyłać pod „Terpentyna" do Administr. Gońca Krak. 1032

PAMIĄTKA po Mickiewiczu: Szkatułka, mała, służąca do przechowywania piór i t. p. do sprzedania. Autentyczność pewna. Amatorzy zechcą zgłaszać się listownie do Adm. Gońca Krak. pod „Pamiątka". 1015

KUPIĘ kawałek pola (parcelę) w najbliższej okolicy Krakowa. Oferty z podaniem wielkości i ceny nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „Grunt". 258

Lokale

PRZYJMĘ panienkę (akademiczkę) na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem. Spokój zapewniony. Zgłoszenia listowne należy nadsyłać do Administr. Gońca Krak. pod „Akademiczka". 1052

POSZUKUJĘ dla studenta Akademii eksportowej w Krakowie, pokoju z całem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Zapłata gotówką albo prowiantami. Zgłoszenia do Adm. Gońca Krak. pod „Abiturjent". 6090

POSZUKUJĘ się zaraz większego mieszkania, na otwarcie magazynu mód. Chętni zechcą się zgłosić pisemnie do Adm. „Gońca krak". pod „Mirjam". 1022

PRZYJMĘ na mieszkanie studenta z niższej klasy szkoły średniej za prowianty. Zgłoszenia pisemne należy zwracać do Adm. Gońca Krak pod „Opieka". 1023

MIESZKANIA o czterech lub pięciu pokojach kuchnią, łazienką i światłem elektrycznem poszukuje się zaraz. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Adm. Gońca kr. pod „Zysk". 995

MŁODE małżeństwo majętne poszukuje mieszkania o dwóch pokojach z kuchnią łazienką, dzielnica obojętna. Czynsz za kilka miesięcy z góry ewentualnie i odstępne. Zgłoszenia do Adm. Gońca.

Poszukują posady

NAUCZYCIELKA obejmie lekcje w prywatnym domu inteligentnym w godzinach popołudniowych Zgłoszenia przyjmuje Adm. Gońca Krak. dla „Nauczycielki". 1054

PRZYJMĘ jakąkolwiek posadę na popołudnie w celu dopomożenia sobie w naukach. Łaskawe zgłoszenia pod „Dzielny" do Adm. „Gońca krak". 1023

Słuchaczka trzeciego roku filozofji rutynowana korepetytorka poszukuje lekcji w zakresie gimnazjum, specjalność: łacina, matematyka, niemieckie. Zgłoszenia pisemne uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak." pod „Lekcja". 1018

BUCHALTER - BILANSISTA rutynowany poszukuje zajęcia na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod „Buchalter" do Adm. „Gońca krak". 285

ZDOLNY buchalter-bilansista i korespondent poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „Buchalter" do Adm. „Gońca krak". Dunajewskiego 7. 221

MŁODY pomocnik księgarski poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Admin. Gońca Krak. pod „Pomocnik". 6101

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Antoni Krzywy.** Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.